

Eklektyzm po hiszpańsku

Dwie minuty spacerem od plaży La Concha, która uchodzi za jedną z najpiękniejszych na świecie, znajduje się najbardziej wyrafinowany apartament w całym San Sebastián. Jasne, szikowne i ekstrawaganckie wnętrza znajdują się tuż przy centralnej ulicy miasteczka i noszą wyraźnie piętno stylu hiszpańskiego studia projektowego – Iñigo Iriarte. Słynie ono z tworzenia eklektycznych conceptów, pełnych harmonii i osobowości. Tak było także tym razem.





„Apartament przed remontem był ciemny i pełen nieprzyjemnych zakamarków. Właściciele poprosili nas, byśmy... poszukali w nim promieni słońca! Udało się to osiągnąć poprzez usunięcie ścianek działowych, a dom zyskał głównego bohatera: naturalne światło” – mówią projektanci ze studia Iñigo Iriarte.



Kreatywne umysły ze studia lñigo Iriarte zawsze wykorzystują szlachetne materiały do urządzania projektowanych przez siebie wnętrz. Jak nikt inny potrafią łączyć różnorodną kolorystykę i temperaturę barw drewna, kamienia i takich metali jak naturalny mosiądz. Efekt? Oszalamiający!





Każdy mebel apartamentu ma zachwycić nie tylko pięknem, ale także wygodą użytkowania. Te kryteria spełnia fotel o klasycznym obiciu w pepitkę, wsparty na nowoczesnych, metalowych nogach, z drewnianym podłokietnikiem, który ma wyżłobione miejsce na kubek z herbatą. Tutaj uroda i funkcjonalność idą w parze!

Mozaika z dizajnu

TEKST MAGDALENA WŁODARCZYK

zdjęcia
Biderbost Photo (Biderbostphoto.com)

projekt
Iñigo Iriarte Interiorismo (Inigoiriarte.com)

Eklektyczny i luksusowy charakter, który nadali temu apartamentowi architekci z hiszpańskiego studia projektowego Iñigo Iriarte, nie ma nic wspólnego z mieszkaniem, jakim był wcześniej. Teraz zachwyca jasnymi, przestronnymi pomieszczeniami, wyszukanymi połączeniami szlachetnych barw i materiałów, a także wszechobecnymi perłami dizajnu. Zaczniemy jednak od początku.

Zespół architektów z Iñigo Iriarte dostał zlecenie na stworzenie projektu mieszkania, które mieściło się przy ulicy San Martin w San Sebastián. Liczyło około 70 m² i składało się z niewielkiego przedpokoju, salonu, kuchni, jadalni oraz sypialni z łazienką. Jego właścicielami było małżeństwo, które nabyło nieruchomość jako swój drugi dom. Pragnęło zamienić to miejsce w elegancką przestrzeń z duszą, pełną naturalnego światła. I to się udało!

Dla Iñigo Iriarte, ze względu na prośby właścicieli, najważniejszym punktem projektu było oświetlenie. „To narzędzie, dzięki któremu udaje nam się połączyć wszystkie elementy w apartamencie, podkreślić jego faktury, kolory i uwypatnić wykorzystane materiały. Oświetlenie może stworzyć odpowiednią atmosferę na każdą chwilę dnia. Światło to życie tego projektu” – wyjaśniają projektanci.

W trakcie tworzenia wizji apartamentu architekci napotkali jednak wiele wyzwań. Najtrudniejszym z nich było stworzenie nowej toalety w części wspólnej (wcześniej łazienka mieściła się przy sypialni,

co podczas wizyt gości mogło naruszać prywatność właścicieli). Jedyną możliwością było umiejscowienie jej w samym sercu domu. Architekci postanowili przekuć najtrudniejszy punkt projektu w jego atut.

Ściany toalety opatrzyli lustrami o subtelnej, brązowej kolorystyce. Ich konstrukcja schodzi się w sześcian i przechodzi przez aż trzy pomieszczenia: kuchnię, salon i hol. Instalacja efektownie odbija naturalne światło i tworzy iluzję większej przestronności. To nieoceniony zabieg, szczególnie na powierzchni o średniej wielkości i przy wielu pomieszczeniach.

Projekty studia Iñigo Iriarte słyną z szacunku do zabytkowych elementów przestrzeni, która ma ulec metamorfozie. W apartamencie przy San Martin architekci zastali różnokolorowe witraże, z których postanowili uczynić istotną dekorację wnętrza. Ich piękno w całej okazałości można podziwiać w słoneczne dni – dają wtedy efektowny pokaz barw na przeciwległej do nich ścianie i na podłodze.

Iñigo Iriarte słynie także z wykorzystywania w swoich projektach wyłącznie szlachetnych materiałów, takich jak drewno, kamień i metal. Wykonane z nich meble, które pojawiły się w apartamencie, także zostały zaprojektowane przez studio. Są wśród nich stolik, który stoi przy wejściu, stół jadalniany, zagłówek łóżka w sypialni i stoliki nocne. Pozostałe elementy wyposażenia pochodzą od międzynarodowych cenionych marek, m.in. Bamax, Desiree, Sovet i BD Barcelona Design.

Jeśli chodzi o dekoracje, projektanci starali się zaprowadzić harmonię między neutralną bazą pomieszczeń a akcentami kolorystycznymi. Są nimi dzieła sztuki od lokalnych artystów, takich jak Jean Mür, Egika czy Unai Gabilondo.

Przy tym widać pełną kontrolę nad dodatkami. Choć jest ich wiele, nie można mówić o przepychu ani chaosie. To wyważone dekoracje, które żyją w symbiozie ze wszystkimi pozostałymi elementami wnętrza – od mebli, przez kolory ścian, po zabytkowe witraże.

Mamy tu więc do czynienia z eklektyczną mozaiką, która powstała z połączenia designerskich elementów w najlepszym stylu. Budzi ona niepohamowaną chęć rozgoszczenia się w progach tego mieszkania i prowadzenia w nim życia. To uczucie pojawia się u wielu osób, które mają okazję podziwiać wnętrza apartamentu. Niektórzy z przyjaciół właścicieli wręcz czekają, aby ci powierzyli im dom, kiedy będą wyjeżdżać na wakacje.

